

Sygn. akt VIA Ca 1285/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SO (del.) – Tomasz Pałdyna

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2014 r.

sygn. akt XX GC 678/13

I oddala apelację;

II zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz A. C. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1285/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z o.o. w W. wniosła o zasądzenie z tytułu nienależnego świadczenia od A. C. (prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)) kwoty 125.322,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 20 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany A. C. wniósł o oddalenie żądań pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz postanowił o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Powodowa Spółka zawarła z pozwanym w dniu 9 maja 2011 r. umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się wybudować budynek gastronomiczno-hotelowy na działkach o nr ewidencyjnych (...) położonych w Z. przy ulicy (...). Zakres umowy nie obejmował wykonania przyłączy zewnętrznych. Tytułem wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy, inwestor zobowiązał się zapłacić ryczałtowo kwotę 3.999.999,94 zł, przy czym powyższa kwota miała być płatna w systemie faktur zaliczkowych, zgodnie z harmonogramem rzeczowo - finansowym, a ostatecznego rozliczenia strony zobowiązały się dokonać na podstawie faktury końcowej, wystawionej przez wykonawcę w dniu odbioru końcowego. Termin płatności wynosił 7 dni od daty otrzymania faktury przez inwestora, przelewem, na wskazany na fakturze rachunek bankowy wykonawcy (k. 20-22).

W dniu 30 stycznia 2012 r. pozwany wystawił fakturę VAT zaliczkową nr (...) z terminem płatności 13 lutego 2012 r. na kwotę brutto 294.327,97 zł. (k. 40). Na poczet powyższej faktury w dniu 1 lutego 2012 r. powódka uiszczała kwotę 239.291 zł (k. 41). Wobec częściowego uiszczenia należności z faktury VAT nr (...), pozwany wystawił w dniu 10 lutego 2012 r. fakturę korygującą o numerze (...), dotyczącą faktury VAT wskazanej powyżej, dokonując jej korekty o niezapłaconą kwotę 55.036,93 zł (k. 81). Następnie w dniu 31 lipca 2012 r. pozwany wystawił kolejną fakturę o numerze (...), korygującą fakturę VAT nr (...), na kwotę korekty 239.291 zł, którą zredukował do 0 zł (razem wartość po uwzględnieniu korekt - 0 zł, k. 82).

Jednocześnie w tym samym dniu pozwany wystawił 1/. fakturę VAT nr (...) na kwotę 70.000 zł, wskazując w tytule budowę w Z. przy ul. (...) - częściowe rozliczenie zaliczki z faktur: (...), (...), (...) i (...), jak również 2/. fakturę VAT nr (...) na kwotę 162.914,68 zł tytułem zaliczki, zgodnie z umową o roboty budowlane przy ul. (...) w Z., z adnotacją „zapłacono”. W dniu 31 grudnia 2012 r. pozwany wystawił fakturę końcową na kwotę 162.914,68 zł z adnotacją, że do zapłaty z tytułu końcowego rozliczenia umowy pozostało 0 zł (k. 85, k. 86).

W związku z wykonaniem umowy powodowa Spółka przelała na konto pozwanego kwoty w łącznej wysokości 3.888.000,99 zł, a pozwany dokonał zwrotów w łącznej wysokości 342.000 zł (k. 68, k.69, k. 70-78).

Powódka nie kwestionowała wystawianych przez pozwanego faktur. Po zakończeniu budowy, pismem z dnia 18 marca 2013 r., pełnomocnik Spółki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 125.322,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2012 r., wskazując, iż obowiązek zapłaty w/w kwoty wynika z wystawienia przez pozwanego w dniu 31 lipca 2012 r. faktury korygującej nr (...), mocą której skorygowana została wystawiona w dniu 30 stycznia 2012 r. faktura (...). W piśmie wyjaśniono, że kwota 125.322,24 zł stanowi różnicę między kwotą, którą powódka uiszczała na rzecz pozwanego, a która powinna być uiszczona w wyniku dokonania korekty (k.45).

W odpowiedzi na powyższe pismo, pozwany wezwał do wyjaśnienia, na podstawie jakich dokumentów i w jaki sposób wyliczono kwotę nadwyżki. Pozwany przedstawił jednocześnie wyliczenia, w tym sposób rozliczenia zaliczki w wysokości 239.291 zł, z których wynikało, że nie jest zobowiązany do zwrotu jakichkolwiek kwot z tytułu umowy (k. 87-88).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów w postaci: umowy o roboty budowlane z dnia 9.05.2011 r. wraz z załącznikami, faktury VAT nr (...) z dnia 30.01.2012 r., potwierdzenia operacji przelewu z dnia 1.02.2012 r., faktury korygującej nr (...) z dnia 10.02.2012 r., faktury korygującej nr (...) z dnia 30.07.2012 r., faktury VAT nr (...) z dnia 17.10.2011 r. na 6.376,32 zł, faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2012 r. na 70.000 zł, faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2012 r. na 162.914,68 zł, faktury końcowej z dnia 31.12.2012 r. nr (...) na 162.914,68 zł, historii operacji na rachunku bankowym pozwanego, wezwania do zapłaty z dnia 18.03.2013 r. oraz pisma pozwanego z dnia 26.03.2013 r.

Wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną załączonego do pozwu wydruku, zatytułowanego „Rozrachunki”, jak również wydruku wiadomości elektronicznej z dnia 2 stycznia 2013 r. oraz wydruku wiadomości sms z dnia 18 kwietnia 2013 r., Sąd I instancji uznał, iż wydruki te nie mogły stać się podstawą ustaleń w zakresie stanu rozliczeń pomiędzy stronami, wynikających z umowy z dnia 9 maja 2011 r. Załączony do pozwu wykaz „Rozrachunki” nie posiada waloru dokumentu, stanowi jedynie niepodpisany wydruk z systemu księgowego powódki, który nie obejmuje całości rozliczeń stron z tytułu prowadzonych robót budowlanych objętych umową z dnia 9 maja 2011 r., według ich stanu na dzień 31 grudnia 2012 r., kiedy to doszło do zakończenia współpracy i wystawienia faktury końcowej. Nadto wydruk ten obejmuje transakcje sprzed daty podpisania umowy o roboty budowlane i sprzed daty rozpoczęcia robót (4, 7 i 8 kwietnia 2011 r.), a w jego treści wskazano, że dotyczy on „należności i zobowiązań” Grupy (...) ujętych „wszystkich razem”, co również nie powala na uznanie go za wiarygodne źródło ustaleń odnośnie wzajemnych zobowiązań finansowych, wynikających z niniejszej umowy.

W odniesieniu do wydruków wiadomości elektronicznej z dnia 2 stycznia 2013 r. i wiadomości sms z dnia 18 kwietnia 2013 r., zakwestionowanych przez pozwanego, Sąd I instancji stwierdził, iż nie mogą stanowić dowodu istnienia dochodzonego roszczenia, a tym bardziej dowodu uznania długu, gdyż nie wskazują w swej treści stosunku zobowiązaniowego, z którego roszczenie miałoby wynikać. Wydruki te, podobnie jak wykaz „Rozrachunki”, wskazują, że strony miały również inne rozliczenia, wynikające z innych umów, np. z umowy z dnia 26 lipca 2011 r. dotyczącej usługi w restauracji na ul. (...), za którą została wystawiona faktura nr (...) (k. 84). O tym, że wydruki wiadomości elektronicznej i sms nie mogły dotyczyć objętego pozwem roszczenia powódki wobec pozwanego, świadczy również kontekst wypowiedzi, z którego wynika, że to Spółka miała wystawić fakturę na kwotę 20.000 zł, a zatem odwrotnie niż przy umowie z dnia 9 maja 2011 r., zgodnie z którą to strona pozwana była uprawniona do wystawiania faktur zaliczkowych i faktury końcowej.

Odnośnie załączników do wiadomości mailowej z dnia 2 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy podniósł, że załączone do pisma procesowego powódki z dnia 12 sierpnia 2013 r. arkusze są nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Arkusz, zaczynający się w 1 wierszu i 1 tabeli od słów „z poprzedniego rozliczenia netto” (k.102) nie wymienia faktur przedłożonych przez strony w tym postępowaniu, podobnie jak arkusz zaczynający się w 1 wierszu i 1 tabeli od słowa „Grast” (k.103), co nie wyklucza, że dotyczy innych rozliczeń, niż wynikające z faktur objętych umową z dnia 9 maja 2011 r. Ponadto, przy wskazaniu jako należnej „do zwrotu” kwoty 81.666,07 zł (różnej od wartości przedmiotu sporu) nie określono, która ze stron jest dłużnikiem, a która wierzycielem. Ponadto wskazana w zestawieniu kwota 81.666,07 zł stanowi kwotę wynikającą ze stanu prac na dzień 30 września 2012 r., podczas, gdy ostateczne rozliczenie nastąpiło w dniu 31 grudnia 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego również zeznania prezesa zarządu powódki M. B. nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, albowiem nie był on dokładnie zorientowany w stanie rozliczeń między stronami, nie miał wiedzy, na jaką datę zostały one stworzone i jakie konkretnie kwoty obejmują. Ponadto, prezes powodowej Spółki oświadczył, iż nie „kojarzy” innych relacji gospodarczych z pozwanym. W tej kwestii pozwany wypowiadał się odmiennie, stanowczo twierdząc, że takie relacje miały miejsce. Zeznania pozwanego korespondują w tym zakresie z treścią „Rozrachunków”, w których ujęto wzajemne rozliczenia sprzed okresu zawarcia umowy z dnia 9 maja 2011 r., treścią wydruku sms-a, wskazującą, że to powódka miała wystawić fakturę obciążającą pozwanego, a nie pozwany (co byłoby niezgodne z postanowieniami umowy z 9.05.2011 r.), a nadto z treścią faktury nr (...).

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał na art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle wynikającej z tego przepisu reguły, za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, to stronę powodową obciążał obowiązek wykazania istnienia dochodzonego roszczenia.

Powódka twierdziła, że w związku z wystawieniem faktury korygującej (...) z dnia 31 lipca 2012 r., odpadła podstawa, w oparciu o którą dokonała zapłaty 239.291 zł, wobec czego pozwany ma obowiązek zwrócić nienależną kwotę 125.322,24 zł. Na dowód istnienia i wysokości roszczenia Spółka przedstawiła fakturę VAT nr (...), skorygowaną fakturą (...) z dnia 31 lipca 2012 r. oraz wydruk „Rozrachunki”, podnosząc, że skoro przedmiotowa sprawa dotyczy rozliczenia wskazanej faktury nr (...), to bezcelowym jest analizowanie okoliczności, związanych z całokształtem rozliczeń umowy z 9 maja 2011 r.

Wbrew zaprezentowanemu stanowisku strony powodowej, przyjęty przez strony w § 6 umowy system płatności wynagrodzenia ryczałtowego, które miało być płatne na podstawie faktur zaliczkowych, a następnie ostatecznie rozliczone w dniu odbioru końcowego na podstawie faktury końcowej, czyni - zdaniem Sądu Okręgowego - koniecznym uwzględnienie całokształtu rozliczeń wynikających z umowy w celu ustalenia, czy istnieje nadpłata, do której zwrotu pozwany jest zobowiązany. Wbrew przekonaniu powódki, dołączona do pozwu faktura nr (...) oraz korygująca faktura nr (...), nie stanowią dowodu istnienia należności Spółki względem pozwanego. Nawet przyjmując prawidłowość wystawienia tych faktur pod względem formalnym, jako dokument prywatny faktura stanowi jedynie dowód tego, że strona pozwana obciążyła wskazanymi w nich należnościami stronę powodową. Nie stanowią natomiast dowodu istnienia po stronie powodowej roszczenia materialnoprawnego o zapłatę oraz odpowiadającego mu na gruncie prawa materialnego obowiązku strony pozwanej zaspokojenia tego roszczenia.

Podstawy do ustalenia istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia nie uzasadniał także wydruk „Rozrachunków” czy też wydruk wiadomości sms. Sposób wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem nie wynika również z zeznań prezesa powodowej Spółki, który nie uczestniczył w przygotowywaniu i nie był zorientowany w stanie rozliczeń. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, pozwany nigdy nie uznał dochodzonego pozwem roszczenia, nie można za takowe potraktować wyrwanych z kontekstu wypowiedzi pozwanego, nie indywidualizujących zobowiązania, co do których zaprzecza, aby dotyczyły roszczeń z umowy z dnia 9 maja 2011 r.

Z twierdzeń pozwanego, niekwestionowanych przez stronę przeciwną i znajdujących odzwierciedlenie w historii operacji, wynika, że z tytułu umowy o roboty budowlane powódka przelała na konto pozwanego 3.888.000 zł, zaś pozwany dokonał zwrotów części należności w łącznej wysokości 342.000 zł. W konsekwencji brak podstaw do przyjęcia, że łączna kwota zaliczek, uiszczonych na rzecz pozwanego, przekroczyła kwotę należnego pozwanemu zgodnie z umową wynagrodzenia, a w tym samym, że pozwany ma obowiązek zwrotu dochodzonej pozwem kwoty.

Ponadto, suma kwot widniejących na fakturach: VAT nr (...) (6.376,32 zł), VAT nr (...) (70.000 zł) i fakturze VAT nr (...) rozliczonej ostatecznie fakturą końcową z dnia 31.12.2012 r. nr (...) (162.914,68 zł), wynosi 239.291 zł, co wskazuje, że wpłata powódki w kwocie 239.291 zł, traktowana przez pozwanego zgodnie z umową z dnia 9 maja 2011 r. jako zaliczka na poczet wynagrodzenia za wykonanie umowy, została następnie rozliczona powołanymi wyżej fakturami przez zaliczenie na kolejne, niekwestionowane i niezapłacone przez powódkę w inny sposób faktury.

Sąd I instancji uznał zatem, że powódka nie wykazała, by Spółce przysługiwał zwrot dochodzonej pozwem kwoty z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c. i art. 411 k.c.). Cel świadczenia został osiągnięty, a podstawa świadczenia nie odpadła w sposób ostateczny i trwały, z uwagi na zaliczkowy system zapłaty wynagrodzenia, który podlegał ostatecznemu rozliczeniu na podstawie faktury końcowej. Powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości, wnosząc o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w następstwie odmowy uznania za wiarygodny załączonego do pozwu wykazu „Rozrachunki”, z uwagi na to, iż stanowią on „jedynie” wydruk z systemu księgowego Spółki, w sytuacji, gdy sam pozwany w treści swojego sprzeciwu powołuje się na ww. rozrachunki i w oparciu o ich treści formułuje stanowisko w sprawie (w zakresie sumy na jaką wystawione zostały faktury VAT), czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż powódka nie udowodniła istnienia po swojej stronie nadpłaty, o zapłatę której wnosi;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w następstwie odmowy uznania za wiarygodny dowód wydruków z wiadomości elektronicznej z dnia 2 stycznia 2013 r. wraz z załącznikami oraz wiadomości sms z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sytuacji, kiedy pozwany w złożonych do akt pismach procesowych nie kwestionował prawdziwości ww. dokumentów (a jedynie przedstawiał odmienne okoliczności, jakie wynikają z ww. dowodów, w szczególności powołując się na istnienie innych umów, bez udowodnienia tej okoliczności, czego Sąd nie uwzględnił, i nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku) co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż powódka nie udowodniła istnienia nadpłaty, o zapłatę której wnosi, ponadto w sytuacji, kiedy pozwany zmieniał stanowisko odnośnie ww. dowodów, czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił;

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, polegającej na uznaniu, że pozwany nie uznał roszczenia dochodzonego pozwem, w sytuacji, gdy fakt ten wynika z załączonych do pozwu dokumentów, w szczególności w postaci wydruków z wiadomości elektronicznej z dnia 2 stycznia 2013 r. wraz z załącznikami oraz wiadomości sms z dnia 18 kwietnia 2013 r.

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w następstwie nieuwzględnienia, że:

- z zeznań przesłuchanego w charakterze strony M. B. wynika, iż część z przelewów (dokonanych na rachunek (...)), na jakie powołuje się pozwany, dokonane zostały na osobisty rachunek M. B. a nie na rachunek (...) spółki z o.o. (czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił);

- z treści części przelewów (dokonanych na rachunek (...)) wynika, iż nie były one uiszczane tytułem „zwrotu”, a ponadto beneficjentem tych przelewów był M. B. a nie powodowa Spółka (czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił);

co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż pozwany dokonał zwrotu na rzecz powodowej Spółki kwoty 342.000 zł;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w następstwie uznania za wiarygodne zeznań pozwanego w sytuacji, kiedy:

- pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność istnienia innych umów z powodową Spółką, w sytuacji, kiedy prezes zarządu Spółki zeznał, że takie umowy nie zostały zawarte (czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił);

- pozwany zeznał, iż nie wystawiał faktur za usługi rzekomo realizowane na podstawie ww. umów (których istnieniu powodowa Spółka zaprzecza), w sytuacji, kiedy do momentu przesłuchania na rozprawie, pozwany nie przedstawiał takiej okoliczności, a jedynie w następstwie pytania pełnomocnika powódki, czy w wykonaniu ww. umów wystawiał jakiegokolwiek faktury, złożył powoływane zeznania;

f) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w następstwie nieuwzględnienia, iż:

- na fakturze nr (...) znajduje się adnotacja, iż dotyczy ona częściowego rozliczenia zaliczki uiszczonej na podstawie faktury nr (...),

- na fakturze nr (...) brak jakiegokolwiek adnotacji, że dotyczy ona częściowego rozliczenia zaliczki wpłaconej na poczet faktury nr (...), a co więcej na samej fakturze znajduje się adnotacja o treści „zapłacono” i wskazany jest nr dokumentu finansowego KP/ (...),

czego Sąd nie uwzględnił i nie wyjaśnił i co doprowadziło do błędnego uznania, iż na poczet tej faktury ((...)) została zaliczona częściowo kwota zaliczki uiszczonej przez powódka Spółkę na podstawie skorygowanej faktury (...) (co świadczyłoby o tym, że pozwany mógł samodzielnie dysponować nadpłatą istniejącą po stronie powódki, co jest niedopuszczalne);

g) naruszenie art. 230 k.p.c. przez nieuwzględnienie, że pozwany nie ustosunkował się do przedstawionego w pismach pełnomocnika powódki jednoznacznego stwierdzenia, iż faktura zaliczkowa nr (...), nie ma związku z wpłaconą przez Spółkę zaliczką w dniu 1 lutego 2012 r. w kwocie 239.291zł, ponieważ na fakturze brak jakiegokolwiek adnotacji, że dotyczy ona częściowego rozliczenia zaliczki wpłaconej na poczet faktury nr (...), a co więcej na samej fakturze znajduje się adnotacja o treści „zapłacono” i wskazany jest nr dokumentu finansowego (...), co w świetle okoliczności faktycznych sprawy winno przemawiać za uznaniem, iż fakt ten został przyznany przez pozwanego;

h) art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż pozwany jest winien kwotę 125.322,24 zł, podczas, gdy powódka przedstawiła logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci załączonych do pozwu oraz pism procesowych faktur VAT, wydruków z korespondencji mailowej oraz wiadomości sms, jak i wzajemnych rozrachunków stron, potwierdzających wysokość zobowiązania pozwanego;

i) naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez uznanie (oraz brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), iż wystawiona oraz skorygowana faktura VAT, nie może stanowić dowodu na istnienie nadpłaty, co doprowadziło do błędnego uznania, iż powódka nie wykazała, istnienia nadpłaty, której zwrotu dochodzi;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c. przez błędną wykładnię, w następstwie wadliwego uznania, iż nie stanowi świadczenia nienależnego świadczenie, jakie zostało uiszczone na podstawie skorygowanej do „zera” faktury VAT,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 411 k.c., w następstwie niewłaściwego zastosowania, wskutek wadliwego uznania, iż nie może żądać zwrotu świadczenia osoba, która uiściła zapłatę za fakturę VAT skorygowaną do „zera” i przyznanie w tym zakresie jednostronnego uprawnienia po stronie wystawcy faktury VAT do zaliczenia nadpłaty na poczet innej faktury;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez:

a) niesłuszne uznanie, że powódka nie udowodniła istnienia po swojej stronie nadpłaty, o zapłatę której wnosi w niniejszym postępowaniu;

b) niesłuszne uznanie, że dołączona do pozwu faktura VAT (...) oraz korygująca faktura (...) nie stanowią dowodu istnienia należności Spółki względem pozwanego.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd II instancji uznając trafność ustaleń faktycznych i słuszność oceny dowodów dokonane przez Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącej nie są trafne.

Strona powodowa formułując podstawę faktyczną roszczenia wskazała na fakturę VAT (...) oraz korygującą fakturę (...), co w ocenie Spółki, uprawnia twierdzenie, że odpadła podstawa świadczenia kwoty 239.291 zł, a zatem pozwany obowiązany jest do zwrotu kwoty 125.322,24 zł i bez znaczenia dla oceny żądania jest rozliczenie całego stosunku

umownego stron z dnia 9 maja 2011 r. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy przedstawił „historię” i kolejność wystawianych przez pozwanego faktur w ramach przedmiotowej umowy, zbędnym jest zatem ponowne przytaczanie stanu faktycznego w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnicze znaczenie dla oceny poprawności rozstrzygnięcia ma zatem kwestia, że rozliczenie ze stosunku wynikającego z umowy o roboty budowlane ma charakter całościowy, finalny. Dlatego, jeżeli nawet twierdzenia pozwu dotyczą jednego tylko elementu tych rozliczeń, należy dokonać rozliczenia całości stosunku umownego, jak trafnie przyjął Sąd I instancji. W ramach umowy o roboty budowlane przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest bowiem oddanie całości obiektu, a nie jego poszczególnych części, zaś przedmiotem zobowiązania inwestora jest odebranie całego obiektu, jego całościowe rozliczenie i zapłata całego umówionego wynagrodzenia. Końcowe rozliczenie robót budowlanych obejmuje już odebrane i rozliczone np. zaliczkowo prace, a inwestor oraz wykonawca mogą przy tym rozliczeniu korygować swoje stanowisko co do już dokonanych rozliczeń częściowych. Należy zaznaczyć, że powyższe wprost odpowiada treści § 6 pkt 4 umowy stron, który stanowi, że ostateczne rozliczenie między stronami nastąpi na podstawie faktury końcowej, wystawionej przez wykonawcę w dniu odbioru końcowego.

Istotnym jest także poczynienie uwagi ogólnej, że faktura może spełniać różne funkcje na płaszczyźnie cywilnoprawnej (wezwanie do zapłaty, pokwitowanie), jest także powszechnie akceptowana jako jeden z dowodów, w oparciu o który sąd może przy uwzględnieniu innych dowodów ustalić treść stosunku prawnego łączącego strony. Jednakże błędnym jest pogląd, że sama faktura generuje stosunek prawny i obowiązek świadczenia. Ten obowiązek zawsze musi wynikać z określonego stosunku prawnego, który jest źródłem praw i obowiązków jego stron.

W konsekwencji Sąd Okręgowy dokonał ustaleń i ocen w kontekście postanowień umowy stron z dnia 9 maja 2011 r. i jak już wyżej wskazano Sąd Apelacyjny aprobuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne. Tym samym nie podziela zarzutów dotyczących błędów dokonanej oceny dowodów.

Wielokrotnie wskazany przez powodową Spółkę jako naruszony art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną oraz logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia ww. przepisu może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 16.05.2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok SN z dn. 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanow. SN z dn. 23.01.2001r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dn. 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Skarżąca mimo kilkakrotnego powtórzenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skutecznie nie zakwestionowała logicznie poprawnych wniosków Sądu Okręgowego. Przede wszystkim należy wskazać, że wiadomość mailowa, sms, jak również wydruk zatytułowany „rozrachunki” nie są dokumentami w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Mogą natomiast zostać uznane za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 309 k.p.c., w k.p.c. nie zawarto bowiem zamkniętego katalogu dowodów i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. I tak też powyższe potraktował i ocenił ich wiarygodność, w świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd I instancji, uznając ostatecznie, że nie mogą stanowić wiarygodnego źródła ustaleń w zakresie wzajemnych zobowiązań stron, wynikających z umowy z dnia 9 maja 2011 r. Sąd I instancji wskazał, że wydruk „rozrachunki” nie obejmuje całości rozliczeń stron z tytułu prowadzonych robót budowlanych objętych umową z dnia 9 maja 2011 r., według ich stanu na dzień 31 grudnia

2012 r., kiedy to doszło do zakończenia współpracy i wystawienia faktury końcowej. Nadto wydruk ten obejmuje transakcje sprzed daty podpisania umowy o roboty budowlane i sprzed daty rozpoczęcia robót (4, 7 i 8 kwietnia 2011 r.), a w jego treści wskazano, że dotyczy „należności i zobowiązań” Grupy (...) ujętych „wszystkich razem”. Odnośnie zaś załączników do wiadomości mailowej z dnia 2 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy uznał, że załączone do pisma procesowego powódki z dnia 12 sierpnia 2013 r. arkusze są „nieprzydatne” do rozstrzygnięcia sprawy. Arkusz zaczynający się w 1 wierszu i 1 tabeli od słów „z poprzedniego rozliczenia netto” (k.102) nie wymienia faktur przedłożonych przez strony w tym postępowaniu, podobnie jak arkusz zaczynający się w 1 wierszu i 1 tabeli od słowa „Grast” (k.103), co nie wyklucza, że dotyczy innych rozliczeń, niż wynikające z faktur objętych umową z dnia 9 maja 2011 r. Ponadto, przy wskazaniu jako należnej „do zwrotu” kwoty 81.666,07 zł (różnej od wartości przedmiotu sporu) nie określono, która ze stron jest dłużnikiem, a która wierzycielem. Wskazana w zestawieniu kwota 81.666,07 zł stanowi kwotę wynikającą ze stanu prac na dzień 30 września 2012r., podczas, gdy ostateczne rozliczenie nastąpiło w dniu 31 grudnia 2012 r. Natomiast treść wydruku sms, wskazuje wprost, że to powódka miała wystawić fakturę obciążającą pozwanego a nie pozwaną (co jest niezgodne z postanowieniami umowy stron z dnia 9 maja 2011 r.), a nadto z treścią faktury nr (...). Sąd I instancji wyczerpująco zatem wyjaśnił brak mocy dowodowej i wiarygodności wymienionych środków dowodowych podnoszonych przez skarżącą. Powódka w apelacji nie przedstawiła natomiast żadnych argumentów, które skutkowałyby odmienną oceną mocy i wiarygodności powoływanych wydruków. Nie przeprowadziła - odwołując się do reguł poprawności logicznej, właściwego kojarzenia faktów, prawdopodobieństwa przedstawionej wersji - wniosku, które dyskwalifikowałyby postępowanie Sądu Okręgowego w zakresie oceny dowodów, która to ocena pozwoliła dokonać, poprawnych zdaniem Sądu odwoławczego, ustaleń faktycznych.

Bez znaczenia jest natomiast zarzut, że część przelewów pozwanego tytułem „zwrotu” dokonana została na rachunek prezesa powodowej Spółki. Skarżąca podnosząc powyższą okoliczność nie wyprowadza z niej żadnego logicznego wniosku mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia, podkreślając ponownie na stronach 7 i 8 apelacji, że nie występuje z roszczeniem opartym na całokształcie rozliczeń stron, a jedynie na rozliczeniu związanym z nadpłatą i korektą jednej faktury VAT. Sąd Apelacyjny wyżej już wyjaśnił zasady według, których dokonuje się rozliczenie tego rodzaju stosunku umownego jaki łączył strony niniejszego postępowania oraz znaczenie faktury, która samodzielnie nie kreuje obowiązku świadczenia.

W rozważaniach Sądu I instancji, jak również w stanowiskach stron formułowanych w trakcie dotychczasowego postępowania pominięto – w ocenie Sądu odwoławczego – element, który ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, tj. charakter i znaczenie wynagrodzenia ryczałtowego. Zgodnie bowiem z treścią § 6 pkt 1 umowy stron z dnia 9 maja 2011 r. tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła inwestor zobowiązał się zapłacić wykonawcy ryczałtowo łączną kwotę 3 999 999,94 zł netto i cena ta obejmowała koszt robocizny, materiałów i sprzętu.

Zatem należy wskazać, że wynagrodzenie ryczałtowe - uregulowane w art. 632 k.c., stosowanym w drodze analogii do umowy o roboty budowlane (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dn. 29.09.2009 r., III CZP 41/09, OSNC 2010/3/33) - zostało ukształtowane, jako świadczenie niepodlegające zmianie. W literaturze i w orzecznictwie (por. wyrok SN z dn. 25.03.2011 r., IV CSK 397/10, nie publ.) podkreśla się, że strony, które decydują się na wynagrodzenie ryczałtowe, muszą liczyć się z jego bezwzględnie i sztywnym charakterem. Tylko wyjątkowo sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę (art. 632 § 2 k.c.). Uzgodniona kwota odnosi się do ustalonego przez strony zakresu świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyrok SN z dn. 25.06.2010 r., I CSK 544/09, nie publ.).

Nie budzi zatem wątpliwości, że w umowie o roboty budowlane, uregulowanej w art. 647 i n. k.c., strony mogą określić wynagrodzenie za wykonane roboty, jako wynagrodzenie ryczałtowe, przewidziane w art. 632 § 1 k.c., jak też zastrzec możliwość jego modyfikacji, w zależności od zaistnienia konieczności wykonania robót dodatkowych lub zmniejszenia zakresu robót podstawowych. Prawnymi konsekwencjami ukształtowania wynagrodzenia ryczałtowego bez takiej klauzuli jest zarówno niedopuszczalność podwyższenia go, jak też obniżenia, nawet gdyby dochód osiągnięty przez wykonawcę był wyższy od założonego w kalkulacji będącej podstawą określenia wysokości ryczałtu. W realiach sprawy powodowa Spółka wnosząc o zapłatę określonej pozwaną kwoty nie wskazuje na niewykonanie przez pozwanego uzgodnionych robót i nie wnosi o proporcjonalne obniżenie wynagrodzenia ryczałtowego, które odpowiadałoby kwocie 125.322,24 zł. Jak już wyżej wskazano podstawą faktyczną roszczenia, zakreśloną przez

powódkę (i wiążącą Sąd), jest wystawienie przez pozwanego faktury VAT (...), a następnie korygującej faktury (...), co w ocenie Spółki, uprawnia twierdzenie, że odpadła podstawa świadczenia kwoty 239.291 zł, a więc pozwany obowiązany jest do zwrotu kwoty 125.322,24 zł. W konsekwencji, w sytuacji, gdy strona nie zarzuca niewykonania przez pozwanego robót objętych umową, a uiszczone przez powódkę kwoty „mieszczą się”, nie przewyższają przewidzianego umową wynagrodzenia ryczałtowego, nie zaistniała podstawa do uwzględnienia powództwa, także na podstawie powoływanych przez skarżącą art. 410 § 2 k.c. i art. 411 k.c.

Ostatni z zarzutów, tj. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, brak podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia roszczenia. Należy również podnieść, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku posiada tak istotne braki konstrukcyjne i/lub wadliwości, że nie jest możliwa instancyjna kontrola orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie Sądu I instancji takich braków czy wadliwości nie posiada.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.